

ZALOGA TARNOWSKICH AZOTÓW POZDRAWIA UCZESTNIKÓW VI KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Sejm pracujących

OD OTWARCIA VI Kongresu Związków Zawodowych dzieli nas tylko godzina. Po raz szósty związkowcy polscy, a właściwie wszyscy ludzie pracy w Polsce uważnie śledzić będą przebieg obrad. Decyzje, które podejmie Kongres dotychczas będą ogromnej większości naszego społeczeństwa. Dlatego też poprzedzony on został wszelkich stronniymi i niezwykle starannymi przygotowaniami. W toku dyskusji przedkongresowej każdy członek związków zawodowych niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy i zajmowanego stanowiska mógł wysunąć postulaty, których realizacja — jego zdaniem — przyczyniłaby się do poprawy bytu i warunków pracy.

Kongres zajmie się więc sprawami małej i dużej wagi, gdyż z takimi spotykamy się w zwykłym, codziennym życiu i pracy. Na pewno wiele w nim mieścić się musi, ponieważ o mówieniu dorobku ruchu zawodowego między V a VI Kongresem. Dorobek zaś ten daje powody do zadowolenia i dumy. Sukcesy naszej gospodarki narodowej są sukcesami związkowców. Oni to bowiem poprzez codzienną pracę budują socjalizm w kraju, pomnażają jego bogactwo, decydują o jego sile.

VI Kongres będzie okazją zamianowania przez związkowców jednostki z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i rządem oraz całkowitego poparcia dla kontynuowania jedynej obranej drogi gwarantującej pokój i rozwój gospodarki. Okres ostatnich lat przyniósł wyraźną poprawę siły życiowej całego społeczeństwa. To prawda, że nie osiągnięta jeszcze najwyższych rozmiarów. Z tego kongresowych wynika, że w przyszłości zachodzą będą również korzystne zmiany. By mogły się one dokonać, wzrosnąć musi materialna baza kraju. Stąd uparte poszukiwania przez związkowców sposobów i środków poprawy wydajności pracy, wzrostu produkcji, lepszego gospodarowania.

Jeszcze obecny Kongres nie rozwiąże wszystkich problemów nurtujących świat pracy. W ciągu kilkunastu lat niemożliwością bowiem jest całkowicie zlikwidować wielowiekowe zacofanie. Nikt tego zresztą nie oczekuje. Z całą stanowczością wyrażać jednak można przekonanie, że przyczyni się on do dalszej poprawy wielu dziedzin naszego życia. Będzie to zasługą również chemików, reprezentowanych na Kongresie przez ponad 70 delegatów.

Konsul ZSRR w Świerczkowie

19 czerwca po raz drugi będziemy gościć konsula Związku Radzieckiego W. Miedowa. Weźmie on udział w spotkaniu z załogą Kombinatu oraz mieszkańcami osiedla. W spotkaniu ponadto uczestniczyć będzie Tadeusz Barczewski, który brał udział w wydarzeniach Wielkiego Października oraz aktyw TPZR. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w sali teatralnej Domu Kultury. Natomiast o godz. 19.30 konsul W. Miedow spotka się w Klubie „Przyjaźń” z aktywnym TPZR.

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 7.000 egz.



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok V

Nr 24 (143)

Tarnów, 16 czerwca 1967 r.

Cena 50 gr

Przed VI Kongresem

Spotkanie delegatów z przedstawicielami załogi

Na VI Kongresie Związków Zawodowych Załogę Zakładów Azotowych w Tarnowie reprezentować będzie dwóch delegatów wybranych przez załogę przedsiębiorstwa na kwietniowej związkowej konferencji sprawozdawczej, której uczestnicy obdarzyli zaufaniem Stanisława Kurowskiego i Władysława Żmudę.

Towarzysz S. Kurowski znany jest wszystkim pracownikom kombinatu i nie trzeba go przedstawiać czytelnikom. Towarzysz W. Żmuda, ślusarz z zawodu, jest brygadziście w wydziale produkcji pomocniczej SOWI. Legitymuje się kilkunastoletnim stażem pracy w „Azotach”. Kierownictwo wydziału ceni go za zdyscyplinowanie, dobra, sumienną pracę, a współpracownicy za koleżeńskość i występowanie w obronie ich interesów, jako działacza rady oddziałowej.

Z delegatami naszego przedsiębiorstwa na Kongres spotkali się w ubiegłym tygodniu przewodniczący rad oddziałowych, rad robotniczych Zakładów, członkowie plenum Rady Zakładowej oraz przedstawiciele Niedomickich Zakładów Celulozy. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz ZO ZZ Chemików w Krakowie tow. Augustyn Lichoń. Zapoznali on zebranych z tezami do projektu uchwały VI Kongresu, uwzględniając zwłaszcza rozdziały dotyczące ludzi zatrudnionych w chemii. Podkreślał m. in., że w bieżącej 5-latec przeprowadzona ma zostać regulacja płac pracowników umysłowych w na-

szym resorcie. Zmianie — i to już w najbliższym czasie — ulegnie wynagrodzenie kierowników. Na Kongresie dyskutowana będzie sprawa łagodzenia progresji podatkowej. Przy dążeniu do podwyżki płac pracowników, starania będą szły w kierunku zwiększenia wynagrodzeń najniższych i płacy zasadniczej. Tow. Lichoń zasygnalizował o projekcie wprowadzenia w przyszłości akordów zespołowych. Tezy do uchwały Kongresu traktują m. in. o takich zagadnieniach, jak obniżka kosztów budowy mieszkań spółdzielczych, utrzymywanie stałych cen towarów, zwiększenie uprawnień rad zakładowych.

Delegaci i uczestniczący w spotkaniu działacze związkowi wspólnie dyskutowali na temat problemów, które w formie wniosków na Kongres wysunęła załoga kombinatu. Postulaty jej dotyczyły zarówno spraw związanych bezpośrednio z pracą w Zakładach jak i ogólnych bytowych. Analizowano możliwości skrócenia czasu pracy w niektórych wydziałach, podwyżki płac pracownikom SOWI, zróżnicowania rent w zależności od stażu pracy, udzielania przez Zakłady wszech-

stronnej pomocy emerytom oraz pracownikom, którzy pełniąc obowiązki służbowe utracili zdrowie. Pracownicy naszego kombinatu zwracali uwagę na konieczność usprawnienia usług i wzmocnienia kontroli społecznej nad działalnością różnego typu placówek.

Delegaci nasi uczestnicząc w Kongresie popierać będą liczne projekty i wnioski postulowane przez tarnowskich chemików. Życzymy im owocnych obrad.

(r)

**CZYTAJ
PRASĘ
PARTYJNĄ**

W realizacji zobowiązań

Załoga syntezy nadal produkuje!

Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 1967 r. wysłuchała informacji dotyczącej przebiegu realizacji podjętych przez załogę zobowiązań dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, Święta Pracy, Święta Odrodzenia, VI Kongresu Związków Zawodowych i „Dnia Chemika”.

Zobowiązania, których wartość wynosi 92 mln złotych są aktualnie realizowane na ogół dobrze i należy się spodziewać, iż realizacja ich w całości zostanie zakończona w przeddzień uroczystości październikowych.

W realizacji zobowiązań produkuje załoga syntezy, która do 1 czerwca br. wykonała 90 proc. podjętych czynów. W dalszej kolejności zrealizowały swe zobowiązania: Zakład Kaprolaktamu — 57 proc., Zakład Krzemu — 52 proc., Zakłady

Transportu i Budowy Aparatury Chemicznej — około 50 procent.

Na szczególne podkreślenie zasługują zrealizowane czynny przez załogę syntezy oraz transportu, których realizacja dotyczyła zadań poza zakładem pracy.

Pomimo dużych osiągnięć, w realizacji podjętych zobowiązań odnotować należy szereg przypadków opieszałości w realizacji czynów ze strony załóg kilku zakładów, które zobowiązania swoje zrealizowały zaledwie w 30 proc.

Egzekutywa postanowiła zwrócić uwagę na taki stan rzeczy kierownictwu polityczno-społecznemu i administracyjno-technicznemu tych załóg zębów w celu zmobilizowania i przyspieszenia tempa realizacji podjętych zobowiązań.

(Ciąg dalszy na str. 2)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

MUCHY NA WYSTAWIE

Przebiegny, słoneczny czerwcowy dzień. Mój wzrok przyciągnęła wystawa sklepu rybnego przy ulicy Krakowskiej w Tarnowie. Leżące tam ryby oblepione były niebieskimi muchami. Trudno uwierzyć, aby właśnie w ten sposób reklamował swój towar sklep rybny.

Nie powstrzymałam się od tego, aby nie zwrócić uwagi personelowi sklepu, który na moją interwencję usunął ryby z wystawy. Obawiam się tylko dalszych ich losów wi-

dząc takie „porządki”. W każdym razie ja klientem tego sklepu nigdy już nie będę.

E. M.

Tarnów, ul. Wałowa

A W PARKU BAŁAGAN

Robi się piękne planty, dba się o główne ulice koszem... świerczkowskiego parku. Proszę się przejść i zobaczyć!

Co rośnie na klombach?

W jakim stanie są barierki? Dosłownie nie ma na co popatrzeć. A szkoda, bo do tychczas w naszym parku było bardzo ładnie.

Fryderyk K.

„CEPELIO”, OTWÓRZ SIĘ

Jedyny sklep Cepelii w Tarnowie dość dziwnie urzęduje. Jego godziny otwarcia nie zadowalają wszystkich, zwłaszcza tych, którzy mają czas wolny dopiero po południu. A „Cepelia” pracując bez przerwy od godz. 9.00 do 16, właśnie wtedy zamyka swe podwoje. Zamiast więc z gustownym upominkiem, wytworem twórczości ludowej odchodzi się z przysmakiem kwitkiem.

L. L.

DOBRE WYCHOWANIE I GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ

Jestem niedużo od nich starsza. Pamięć am doskonale tak niedawne lata szkolne,

Barbara Z.

U sąsiadów...

Chemia, jedna z przodujących gałęzi przemysłu polskiego intensywnie się rozwija. Puławy, Płock, Tarnów, Włocławek — nazwy te mówią wiele. Rozwijają się również i inne zakłady chemiczne. Do takich należą Zakłady Chemiczne w Blachowni. Dzisiejsze przedsiębiorstwo powstało na gruzach wielkiego zakładu benzyny syntetycznej zbudowanego przez Niemców. Tu działa zakład przeróbki smoły pogazowej — największy w Polsce. O znaczeniu „Blachowni” nie on jednak decyduje. Decydują obiekty powstałe dopiero ostatnio. Są to przede wszystkim — wytwórnia polietylenu (najbardziej uniwersalne tworzywo sztuczne) i tereftalanu dwumetylu (półprodukt do wyrobu elany). Blachownia intensywnie się rozbudowuje. W obecnej 5-latec przeznacza się na te cele około 2,2 miliarda złotych.

Zdj. CAF

Wzdłuż i w szerz Zakładów

Przedurlopowa sonda

Jeszcze tylko niecałe dwa tygodnie i sezon urlopowy rozpocznie się na dobre. Zaludnią się zakładowe ośrodki wypoczynkowe. Tysiące kilometrów przemierzać będą ci co otrzymali skierowania z FWP. Młodzież rozbija dziesiątki namiotów. Setki osób pojawiają się na szlakach turystycznych całego kraju.

Jak przedstawiają się plany urlopowe pracowników naszych Zakładów? W tym celu przeprowadziliśmy kilkanaście krótkich rozmów. Z pewnością nie może to być podstawa do szerszych uogólnień, rzuca jednak światło na sposób spędzania urlopów przez 13-tysięczną załogę „Azotów”.

Z 21 indagowanych osób, 9 tegoroczny urlop przeznaczyło na pobyt w domu, 5 odpocznie w Krynicy, 2 wyjadą do rodziny. Są też tacy co planują wycieczki zagraniczne i krajowe wódcę. Np. jedna z pracowników ZZL wakacje spędzi z mężem i dzieckiem w Bułgarii.

Swoim „wózkiem” planuje wyjazd nad morze lub na Mazury Tadeusz Drewniak z biura konstrukcyjnego. Weźmie z

(Ciąg dalszy na str. 2)

To się chwali

Przedświąteczne odwiedziny

Ostatnio z inicjatywy prezydium Rady Zakładowej, z okazji „Dnia Chemika”, odwiedzono w miejscu zamieszkania rodziny byłych pracowników, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

Przedstawiciele Zakładów dotarli do takich wsi, jak Wałki, Bobrowniki Wielkie, Łowczówek, Gorlice, Białdolino, Wojnicz, Siemiechowa, Łukanowice i Łysa Góra, gdzie zapoznali się z warunkami życia tych rodzin, żywo interesowali się ich kłopotami i po rozeznaniu udzielali doraźnej pomocy finansowej.

W kilku przypadkach postanowiono pomóc dzieciom ubiegającym się o miejsca w Technikum Chemicznym czy szkole przyzakładowej. W sumie z pomocy skorzystało 41 rodzin.

Przedstawiciele RZ i KZ PZPR odwiedzili również w przeddzień święta chemików chorych przebywających w szpitalu przyzakładowym.

W czasie odwiedzin, którym towarzyszyły gorące życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, chorym wręczono upominki.

O-ch

ARMENIA

Łańcuchy górskie Wielkiego Zakaukazia uwiecznione lśnjącymi szczytami, głębokie wąwozy, łąki graniczące z krainą wiecznych śniegów, zielone, kwitnące doliny pełne sadów i winnic.

Kraina, o której mowa nazywa się Zakaukaziem i łączy pod swym „górkim dachem” trzy republiki — Gruzję, Armenię i Azerbejdżan — czyli „kolia Zakaukazia”.

ARMENSKA SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RADZIECKA

Natura nie poskapiła tej krainie bogactw i uroku wyposażając ją w nadmiar słońca i południowej egzotyki. Nowoczesność przeplata się tutaj z różnorodnymi zabytkami. Niedaleko od stolicy republiki znajdują się ruiny Zwartnocy — oryginalnej budowy dawnych ormiańskich architektów. W Heggardzie znajduje się przepiękny system grot, a Mantenedaran to jedyna w swoim rodzaju zbiornica dawnych rękopisów.

A WARTOŚCI DZISIEJSZE?

Republika zajmuje 0,15 powierzchni ZSRR (29,8 tys. km. kw.) i 13 miejsce pod względem liczby mieszkańców (2,224 tys.). Wytworza 13,7 proc. pomp, 17,4 — sprężarek, 10 — silników elektrycznych, 22,5 ruchomych agregatów prądotwórczych. W produkcji urządzeń elektrycznych Armenia zajmuje trzecie miejsce w kraju.

Republika posiada 9 instytutów naukowych (w górskim osiedlu Nor Ambert — działa słynna naukowa stacja badająca promieniowanie kosmiczne), 12 wyższych uczelni, 45 średnich szkół zawodowych.

RÓŻOWY EREWAŃ

Stolica Armenii — miasto Erewań (607 tys. mieszkańców) leży nad rzeką Razdań na Wyżynie Armeńskiej. Jest wielkim ośrodkiem naukowym i przemysłowym. Tu skupia się 50 proc. produkcji całej Armenii. W Erewaniu znajduje się wielka fabryka sztucznego kauczuku, obrabiarek, maszyn dla przemysłu energetycznego, kompresorów. Ponadto rozwinięty jest przemysł spożywczy, bawełniany. Nie wypada nie wspomnieć o słynnych koniakach armeńskich, które zdobywają najwyższe wyróżnienia na światowych wystawach.

Stare, bo liczące około 2750 lat miasto nadało więc za współczesnością. Armeńczycy nadali mu przydomek „różowego”, bo ma ono oprócz kolorów coś w sobie, co nadaje temu miastu osobliwy, niepowtarzalny wygląd.



Solistka armeńskiego zespołu pieśni i tańca z Erewania.

Powiększa się zapas życiodajnego leku

Dwunastu ZMS-owców z Zakładu pomiarów i Automatyki wezwanych przez kolegów z Zakładu Chloru oddało krew do „banku krwi” powstałego w naszym kombinacie.

Na honorowych krwiodawców zgłosili się i oddali ten życiodajny lek pracownicy: Stanisław Niepsuj, Władysław Gajdur, Stanisław Zdzienko, Stanisław Morket, Tadeusz Gębski, Bogdan Praefort, Kazimierz Sajdak, Jan Lis, Ryszard Dragan, Władysław Lis, Zbigniew Chuchra, Edward Szumlański.

ZMS-owcy z Z-du. Pomiarów i Automatyki wezwali do oddania krwi koło ZMS z Zakładu Energoelektrycznego. Chętni winni zgłaszać się w przychodni zakładowej w dniu 8 maja br.

(r)

W realizacji zobowiązań

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W sumie, w całym przedsiębiorstwie za 5 miesięcy br., zobowiązania zostały zrealizowane w 53,3 proc., co odpowiada kwocie 50 029 130 zł, w tym: w czynach produkcyjnych — 55 proc., co równa się kwocie 45 573 000 zł; w remontach i konserwacji — 30,8 proc. — 648 394 zł; obniżka zużycia surowców i materiałów — 68,7 proc. — 2 098 100 zł; czyni społeczne w Zakładach — 42,4 proc. — 739 836 zł; czyni społeczne poza Zakładami — 43,7 proc. — 841 964 zł; bhp — 91,8 proc. — 37 150 zł; postęp techniczny — 22,6 proc. — 90 471 zł.

Organizacja młodzieżowa wykonała swoje zobowiązania zaledwie w 30 proc.,

co równa się kwocie 433 200 zł.

Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR zobowiązała komisję współzawodnictwa do systematycznego śledzenia i informowania Komitetu Zakładowego o przebiegu realizacji zobowiązań.

Pomimo niewątpliwych sukcesów musi nastąpić dalsza mobilizacja załogi w zakresie realizacji zobowiązań, gdyż pozostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia, szczególnie w rzeczowym wykonawstwie zobowiązań.

Ambicją każdego kolektywu zętowskiego winna być 100-procentowa realizacja podjętych zobowiązań, ukończona w przededniu październikowego święta.

Ktorego zakładu załoga zamelduje pierwsza o realizacji podjętych czynów?

Ed.

Przedurlopowa sonda

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Można być przecież trzy razy w Łomnicy, ale ezwarci raz nikt tam nie pojedzie — stwierdza. Interesują mnie Góry Świętokrzyskie, Bieszczady, Mazury, czyli jeszcze dużo pozostało mi do zwiedzania. — kończy rozmowę inżynier Hop.

Na wędrowkę górską w Gorce wybiera się dyrektor INS mgr Tadeusz Krajewski. W Krynicy i Łomnicy już wy-

poczywał. Chwali wzniesienie pawilonu w tej pierwszej, bowiem w „budkach”, czyli domkach campingowych przy licznej rodzinie nawet człowiek nie poczyta. Natomiast w Łomnicy brzydka pogoda doprowadza do... wyścigów dzieci po korytarzach. No, cóż zrobić, milusińscy też mają prawo do rozrywki. Lepszy wypoczynek gwarantuje ośrodek krynicki. Jest tam bliski kontakt z przyrodą.

Są też tacy, co urlop mają już poza sobą. Np. B. Ligęza z wydziału cenonu. Leczył się w Dusznikach Zdroju. Zapytany, czy korzystał z zakładowych ośrodków wypoczynkowych odpowiada przecząco, nawet się nie starał, chociaż słyszał, że warto tam pojechać. Więcej jest takich pracowników, którzy nie korzystali z ośrodków wczasowych „Azotów”. R. Zięcina z magazynów woli odwiedzić rodzinę. Mieszka w Tarnowie. St. Polek ze skrapiania chloru mówi: u nas, tj. w Rzuchowej powietrze też dobre, a po drugie warunki na to nie pozwalają. R. Burgiel z wydziału gazowego, a zamieszkały w Dąbrowie Tarnowskiej stwierdza, iż „nie było miejsca w ich wydziale”. Na mały limit skarży się także mistrz Eugeniusz Musiał ze stolarni SOWI, chociaż wcześniej był w Rożnowie, tego roku pomagał będzie ojcu w gospodarstwie. Nie miała okazji na wyjazd do zakładowych ośrodków p. Janina Wcisło (Zakład Transportu), bo w kombinacie pracuje od niedawna.

Mogłoby się wydawać, że na wczasy nie wyjeżdżają robotnicy „Azotów” zamieszkali na wsi. Tak jednak nie jest. Maksymilian Klimczak z Koszyc Wielkich i Józef Ciszek z Więciawie byli już w Krynicy i chcieliby jeszcze w przyszłości wyjechać w zakładowych ośrodkach. Natomiast B. Chrzanowski z wydziału billitera i J. Świerczek z EC-II mieszkają w Tarnowie, a na wczasy zakładowe jeszcze nie wyjeżdżali. Pierwszy woli odwiedzić rodzinę, a drugiemu nie pozwalają warunki domowe.

Warto jeszcze przytoczyć uwagi naszych rozmówców dotyczące zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Łomnica jest stawiana wyżej pod względem wyżywienia. Na krynicką kuchnię narzekali wszyscy tam już przebywający. J. Drożdżkowski z Kwasu przeciwstawił zakładowe miejsca rekreacyjne Funduszu Wczasów Pracowniczych, „gdzie i taniej, i lepiej żywią, a u nas wczasy... droższą”. Ośrodek łomnicki jest źle usytuowany — powiedział mgr inż. Zygmunt Spiewak. Z jednej strony szosa, a z drugiej tor kolejowy. Przebywają tam rodziny z dziećmi, może by tak więc ograniczyć zabawy taneczne. Utrudnia to sen rodzicom i ich pociechom. To też w tym roku wybieram się w góry, może tam będzie ciszej...

Tyle od załogi kombinatu.



Tak chyba należałoby nazwać nową metodę spawania — głównie sworzniki i nitów do blach, która do łączenia wykorzystuje wydławanie kondensatora. Kołki przeznaczone do spawania zakończone są ostro, wskutek czego energia z kondensatora przepływająca przez kołki i blachę powoduje stopienie końców kołków i połączenie go z blachą. Czas zabiegu wynosi około 1 do 2 milisekund. Możliwości — średnia kołków do 6,5 mm, minimum na grubość blachy 0,5 mm.

W numerze następnym zamieścimy relację z przygotowania ośrodków wczasowych i obozów młodzieżowych do sezonu oraz akcji kolonijnej.

Zygmunt Koper

Dla racjonalizatorów

„Prawa i obowiązki twórców projektów wynalazczych” — to tytuł książki, która ukazała się nakładem Urzędu Patentowego PRL. Wydanie tej książki ma na celu w sposób przystępny i zrozumiały przedstawić wszystkie prawa i obowiązki twórców projektów wynalazczych, w kolejności od podjęcia pracy nad projektem, do jego pełnego zastosowania oraz uzyskania przez twórcę wszystkich możliwych korzyści.

Książka traktuje także o tych sprawach, które zostały przyznane twórcom pośrednio, to jest wynikających z obowiązków służbowych. Omówiono szereg informacji uznanych za najbardziej niezbędne i przydatne dla twórców. Zamieszczono także wykaz aktów normatywnych z dziedziny wynalazczości oraz szereg wzorów druków, używanych w ruchu racjonalizatorskim. Książka jest pracą zbiorową szeregu autorów, wydana została przez Urząd Patentowy PRL przy współudziale CRZZ i Komitetu Nauki i Techniki. Wszystkich racjonalizatorów gorąco zachęcamy do kupienia lub zainicjowania się z treścią tej książki.

N.

Dlaczego?

Już po raz czwarty chemicy uroczystości obchodzili swoje święto w pierwszą niedzielę czerwca. Z tej okazji we wszystkich zakładach chemicznych odbyły się akademie, imprezy kulturalno-rozrywkowe i sportowe. Podobnie było i w Tarnowie. Dużo tu było atrakcyjnych różnego rodzaju imprez, z których skorzystało ogółem ponad 6000 osób, a więc padł swoisty rekord frekwencji. Wyjątkowo w tym roku pogoda także dopisała, dużo było przecież czerwcowego słońca.

Niestety, mimo udanych imprez pod względem różnorodności i frekwencji padł także rekord niedociągnięć organizacyjnych, w czym główną „zasługą” naszego OZR. Chodzi nam szczególnie o dzień 4 czerwca. Przykład? Proszę bardzo!

Na stadionie „Unii” w trakcie odbywających się kolarskich zawodów dla dzieci nikt nie pomyślał o sprzedaży studczy i napojów chłodzących. Nie były również czynne w parku obok Zakładowego Domu Kultury, gdzie Rada Zakładowa była organizatorem przeróżnych udanych zabaw dla dzieci, stoiska ze studczymi, uśmiałkami i chłodnikami. Do uruchomienia stoisk przystąpił OZR dopiero około godziny 12.

nie możemy zrozumieć, dlaczego w ten upalny dzień brama prowadząca na taras stołówek była zamknięta, dlaczego nie było na tarasie przygotowanych stoików wraz z parasolami?

nie możemy także zrozumieć, dlaczego w bujce stołówek w godzinach wieczornych nie można było nabyć wyrobów gastronomicznych lub posiłków gorących? dlaczego bufet kawiarni zamknięto w ten dzień o godz. 22 jak w każdy inny zwykły dzień?

dlaczego w parku, gdzie odbywał się tradycyjny festyn, OZR niedostatecznie zaopatrzył swe stoiska? Pod dostatkiem było tylko jednego: wina.

Te kilkakrotne „dlaczego” postawione były przez licznych uczestników imprez w dniu 4 czerwca w daleko ostrzejszym tonie. Określano to jako skandal i lekceważenie pracowników kombinatu.

Mamy nadzieję, że dyrektora kombinatu wyciągnie odpowiednie wnioski w stosunku do winnych zaniedbań

ROMAN OSUCH

Książeczka mieszkaniowa — klucz do własnego mieszkania

Do końca 1970 roku spółdzielczość mieszkaniowa województwa krakowskiego pozyska 498.400 m² powierzchni użytkowej, co w efekcie przyniesie 31.600 izb, w których zamieszka 11 502 rodziny. Również i ty, drogi Czytelniku, możesz znaleźć się w tej liczbie. Lecz wprawdzie trzeba zostać członkiem Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaskółka”, działającej już od 1959 r. przy świerczkowskim kombinacie. Członkiem spółdzielni można zostać po odbyciu stażu kandydackiego i zgromadzeniu na oszczędnościowej książeczce mieszkaniowej PKO odpowiedniego wkładu.

Wynosi on przy podstawowym standardzie mieszkaniowej spółdzielczości typu lokatorskiego 15 proc. kosztu budowy mieszkania. Pozostałe 85 proc. zostaje rozłożone na raty miesięczne, spłacane przez 60 lat. Przy wyższym standardzie wkład wynosi od 18 do 22 proc. kosztów budowy.

O mieszkaniowych książeczkach PKO szczególnie winni pamiętać rodzice i opiekunowie dzieci i młodzieży uczącej się oraz sama młodzież jeszcze uczęszczająca do szkół,

lecz już zarobkująca. Liczba mieszkaniowych książeczek PKO w województwie stale wzrasta. Jeśli w 1964 r. było ich zaledwie 5 286, to w br. jest ich już 35 671 sztuk.

Wszystkim oszczędzającym na mieszkanie państwo przychodzi z dużą pomocą finansową, do każdej bowiem wpłaty miesięcznej, nie niższej od zł 100 i wnoszonej systematycznie w ciągu co najmniej 4 lat w formie potrąceń z list plac, doliczona jest premia pieniężna w kwocie zł 50. Nadto PKO

dolicza do wkładu odsetki w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym oraz wypłaca spółdzielni 1,5 proc. od wkładu na cele społeczno-wychowawcze. Za 4 lata systematycznego oszczędzania można uzyskać z odsetkami 2 700 zł premii, za 10 lat zaś 8 tys. zł.

Specjalny przywilej czeka nowo zawierane małżeństwa. Korzystają one bowiem z podwójnego obliczania premii za systematyczne oszczędzanie, które przysługuje od wpłat wniesionych na obie książeczki. Wszystkie powyższe przywileje i korzyści przysługują również rodzicom, opiekunom dzieci i młodzieży, oszczędzającym poprzez zakład na ich mieszkanie. Dla osób, które mają niskie dochody, można uzyskać pomoc w uzupełnieniu wkładu z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Tak więc książeczka mieszkaniowa jest kluczem do „własnego kąta”. I o tym nie powinni zapominać mieszkający w hotelach, dojeżdżający do pracy oraz wszyscy pragnący własnego mieszkania pracownicy „Azotów”.

Nowy katalizator do syntezy amoniaku już w próbach

Zespół INSzt. w Tarnowie, zajmujący się pracami badawczymi nad technologią katalizatorów, opracował katalizator do syntezy amoniaku NKA, który jest obecnie badany w skali przemysłowej. Wytopy wsadów zostały wykonane w wydziale katalizatorów Zakładów Azotowych.

Przystąpiono już do prób w dwóch jednostkach syntezy amoniaku miejscowego Zakładu Syntezy, który bierze udział w testowaniu katalizatorów w skali technicznej. Jedna jednostka pracuje już 17 miesięcy, a

druga — 7 miesięcy. Katalizator do syntezy amoniaku wykazujący w badaniach laboratoryjnych odpowiednią aktywność i termostabilność, spisuje się w pełni zadowalająco w skali przemysłowej. Następny wsad kontaktu jest przygotowany i w najbliższym czasie zostanie wykorzystany do produkcji w ZA.

Również do ZA w Kędzierzynie wysłano partię katalizatora żelazowego w celu przeprowadzenia jego oceny przemysłowej.

(SD)

Brak pracowników utrudnia pracę brygad remontowych torów kolejowych

Okres wiosny i lata to duże nasilenie prac dla służby kolejowej. W okresie tym najwięcej prac do wykonania mają brygady remontowe torów kolejowych. Na terenie naszych Zakładów znajduje się kilkadziesiąt kilometrów torów normalnych i wąskich, które wymagają stałej kontroli, wymiany i konserwacji.

Wydział kolejowy ma obecnie poważne trudności

kadrowe. Brak robotników do prac na torach nie pozwala przeprowadzać zaplanowanych prac konserwacyjnych. Podobnie przedstawia się sytuacja w drużynach przetokowych, gdzie w każdej drużynie pracować powinno trzech pracowników, a w chwili obecnej pracuje tylko dwóch. Stwarza to, oczywiście, poważne zagrożenie wypadkowe.

Kierownictwo wydziału kolejowego apeluje do działu kadr o szybkie uzupełnienie stanu załogi. Przyczyni się to do pełnej realizacji trudnych zadań.

(SJ)

TARNOWSKIE AZOTY

Tydzień Muzyki trwa!

W chwili, kiedy ten numer naszej gazety dotrze do rąk Czytelników, odbędzie się już pierwsze przesłuchanie zespołów biorących udział w „Tygodniu Muzyki Big-beatowej, Rozrywkowej i Jazzowej, zorganizowanym pod patronatem ZO ZZCh w Krakowie przez Świerczkowski Dom Kultury i redakcję „Tarnowskich Azotów” z okazji „Dnia Chemika” i VI Kongresu Związków Zawodowych.

Mimo nie najlepszej pory imprezy (koniec roku szkolnego,

go, sesja egzaminacyjna, urlopy i wczasy) uczestniczy w niej 15 zespołów z województw: kieleckiego, rzeszowskiego i krakowskiego. Występowali już m. in. „Jaślanie”, mieleckie „Pulpity”, żywieckie „Wielostruny”, zespół jazzowy z Pionek oraz tarnowski „Rybale” i „Leliwa”.

Rewelacyjnie zapowiadają się sobotnie przesłuchania eliminacyjne. Wezmą w nich udział: „Rybale” z Krosna, kieleccy „Bezimienni”, WSK Rzeszów, zespół gospodarzy — „Filipy” i grupa jazzowa z DK NZC. Początek przesłuchań o godzinie 18 w sali teatralnej DK „Azotów”.

Koncert finałowy odbędzie się w niedzielę w auli Świerczkowskiego Technikum Chemicznego o godzinie 19.

Serdecznie zapraszamy młodzież i starszych. W imprezie zapowiedzieli udział soliści, mający uczestniczyć w „Giełdzie Piosenki” w Krakowie. (Zyk)

Z książką do pasażera

Z dużym zadowoleniem należy przyjąć fakt otwarcia w pomieszczeniach dworca PKP w Tarnowie mini-księgarni — filii „Domu Książki”. Zaopatrzenie jej jest nawet niezłe. Wiele pozycji ponętnych dla pasażera i nie tylko. Kieszonkowe wydania „Omegi”, sporo poradników różnego rodzaju, wydawnictw encyklopedycznych, map, przewodników po miastach i regionach, pozycji z zakresu językoznawstwa oraz wiele literatury pięknej. Dziennie przewija się tu do 100 klientów.

Co najczęściej poszukują? — pytam prowadzącego punkt Wojciecha Smólskiego.

Kryminały, klasykę polską, a szczególnie „Trylogię”, słowniki i... „Kuchnię Polską”, a także pocztówki i rozkłady jazdy. Bardzo dużo kupują literatury pięknej.

Do placówki macierzystej jest tylko jedna prośba — by zaopatrywała dworcową filię, nie tak znowu powszechną w kraju, możliwie jak najlepiej.

(Zyk)

Spotkanie z długoletnimi pracownikami — emerytami

Do dobrej tradycji naszego kombinatu należą uroczyste pożegnania pracowników odchodzących na emeryturę, z przedstawicielami dyrekcji i organizacji zakładowych. Ostatnio serdeczne podziękowania za nienaganną pracę kierownictwo przedsiębiorstwa przekazało 42 pracownikom, którzy w bieżącym roku odeszli na emeryturę.

Są to:

M. Nowak, P. Fertak, J. Zieliński, J. Blacha, F. Bryl, B. Piątek, F. Jania, J. Hudy, W. Zieliński, St. Kawula, St. Moździerz, P. Byczek, J. Kaweck, J. Wsola, St. Lipiński, J. Strojny, W. Rojek, J. Urban, W. Płaziak, J. Turek, J. Tucki, J. Grzegorz, B. Czerwiński, W. Kazimierz, A. Zawalski, St. Sasek, J. Snopkowska, A. Kawula, J. Pawłowska, J. Kurosz, J. Bąk, J. Wadas, P. Solak, inż. St. Surma, St. Nisowski, Fr. Borowiec, J. Tokarski, M. Seyrlhuber, L. Panek, Fr. Dec, J. Pelczar i Fr. Pronobis.

Za ofiarną pracę zawodową, która stanowiła cenny wkład do osiągnięć gospodarczych i rozwoju Zakładów, za działalność społeczną i partyjną podziękowali odchodzącym pracownikom życząc im zdrowia i powodzenia dyrektor techniczny przedsiębiorstwa mgr inż. Zb. Szczypiński, I sekretarz KZ PZPR tow. R. Koziol, przewodniczący Rady Zakładowej tow. St. Kuroski, przewodniczący Zarządu Okręgu Seniorów P. Bilski.

Dyrektor Z. Szczypiński wręczył jubilatom honorowe

(r)

„Sabinki” chwyciły

Od dawna oczekiwana premiera sztuki „Porwanie Sabinek” została wreszcie wystawiona w Zgłobicach. Dla mieszkańców tej miejscowości było to wydarzenie o dużej randze kulturalnej, toteż na widowni zgromadził się komplet — później przybyli goście musieli się zadowolić miejscami stojącymi.

Artyści amatorzy z Zakładowego Domu Kultury wywiązali się ze swojego trudnego zadania poprawnie, a grając rolę dyrektora — Czesław Sandecki i profesora — Czesław Pach — nawet bardzo dobrze. Uczesna farsa Tuwima spotkała się z dobrym przyjęciem.

W kilka dni potem „Porwanie Sabinek” obejrżeli bywalcy klubu „Kapro”.

WS

Poezja w Technikum Budowlanym

Tarnów staje się poważnym ośrodkiem amatorskiego ruchu recytatorskiego. Teatrzyki poezji powstają tutaj nieczym przyszłowie grzyby po deszczu. Pisaliśmy wiele o takich zespołach przy Liceum Pedagogicznym i Świerczkowskim DK.

Dzisiaj znów o następnym z kolei. Jest to estrada poetycka przy Technikum Budowlanym, prowadzona zaledwie od roku przez mgr Janinę Wasilewską.

Jej podopieczni, pierwszy występ poza szkołą dali w listopadzie ubr. Był to montaż poetycki z okazji Tygodnia Państwa Polskiego. W kwietniu br. wystąpili podczas przeglądu szkolnych zespołów w Świerczkowie. Ostatnio zaś razem z „Biesiadą” zostali zaproszeni na występ do Krakowa, gdzie dali pełny spektakl pt. „Zielone sztandary”, ukazujący kształtowanie się postępowej myśli pol-

skiej od XVII wieku. Zespół chętnie uprawia też satyrę. Z 18-osobowej dziś grupy młodszych poezji w Technikum Budowlanym i Szkole Rzemiosł Budowlanych należy wyróżnić M. Skruc, B. Mach, A. Kopacz i J. Taraszkę.

Planu ambitnego zespołu? Siegnięcie po poezję współczesną i przygotowanie programu złożonego z utworów jednego poety. Sądząc po dotychczasowym zapale wychowanków mgr J. Wasilewskiej, można śmiało wierzyć w realizację nakreślonych zamierzeń. (Zyk)

Koncert naszych milusińskich

Dla młodzieży szkolnej czerwiec jest okresem wielkich emocji. Jak też będą się przedstawiać oceny całorocznej pracy szkolnej, jaki ogólny bilans w zajęciach pozalekcyjnych? Takie wątpliwości można było wyczytywać na twarzach dzieci podczas popisów klasy fortepianu pp. Ireny Rybickiej i Marii Szymuła, nauczycielek Szkoły Muzycznej.

Grę szeregu dzieci zapamiętaliśmy z popisu w roku ubiegłym, wiele nowych twarzy po raz pierwszy zasiadło przy fortepianie. Dzieci początkujące z pełną powagą przystępowały do pierwszego w ich

życiu popisu przed swymi wychowawcami i gronem zebranych rodziców.

Dzieci starsze, zaawansowane, po kilku latach ćwiczeń, zasiadały z większą pewnością i pewną fantazją do popisu. U wielu stwierdzić można duży postęp, grały biegle, z dynamiką. Nie brakowało też u niektórych małych załamów nerwowych, nie do uniknięcia w gorącej atmosferze występów.

Miło stwierdzić, że dzięki wielkiej trosce nauczycielek można już wyróżnić paru uczniów, których indywidualność muzyczna, technika gry (oby nie za szybko) i zaawansowanie w interpretacji predestynuje w przyszłości do poważnych studiów muzycznych. (K. A.)

CZYTAJ
Prasę
techniczną



POZIOMO: 1. smaczna ryba, 5. napisał „Latanika”, 8. patron, fundator, 10. ptak z rodziny bocianów, 13. okienna zasłona, 16. kamerdyner, służa, 17. pierw. chem. o l. atom 85, 18. dobry trunek, 19. jedn. częstotliwości, 20. na stacji, 21. imię żeńskie, 22. daszki na przystankach, 23. imię żeńskie, 32. miasto w Słowacji, 34. dyrygent, 35. popularny samochód na ropę.

początek dnia, 12. noś przy pogodzie, 14. jest przyzakładowe, 15. dawna część uzbrojenia, 23. imię żeńskie, 24. drzewo na budowę okrętów, 25. ryba, 26. leży na dnie, 27. szybki, smukły żaglowiec, XIX w., 28. przeciwnieństwo radości, 29. potrawa z mięsa, 30. Gdynia, 33. znak, wróżba.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 19 (138)

POZIOMO: Karpalak, posesja, Kowalik, obol, organki, ucho, piec, Potop, Er, Ob, Ra, ar, obora, impet, ereb, aktor, per, okaryna, korowaj, potamologia.

PIOWO: apel, rajer, la, kiosk, arak, potomek, pince, kompresorek, pa, kooperatyzm, temblak, opornik, kometa, śpiewak, Kania, Om, Kinto, ORMO, rogi, Co.

W wyniku losowania nagrodę w postaci bonu pieniężnego za trafne rozwiązanie krzyżówki otrzymała Janina Bartosz, Biadolin, pow. Brzesko. Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się osobiście.



Dlatego, gdy Tatarzy przejeżdżali przez Podlesie, wieś Jana Tarnowskiego, książę dał polecenie spustoszenia tej wsi. Wnet rozległy się wokół jęki i krzyki poszkodowanych. Wzniosły się w górę słupy dymu i ognia. Zabrano bydło i konie, ciemne dymy zasłoniły słońce. Tatarzy pociągnęli dalej syci pożogi, mord i rabunku. Było to ostatnie zbrojne wystąpienie związane z tarnowską wojną.

Łaski widząc, że i pod Tarnowem przegrał z księciem Ostrogskim, podarował dobra z Wołynia królowi, pragnąc przynajmniej w ten sposób zemścić się na księciu.

Ale sprawa dóbr tarnowskich nie była jeszcze w całości załatwiona. Zapis dokonany w sądzie w Korczynie nie miał prawa „wieczności”. Dlatego dbający o swój majątek książę przeniósł sprawę do sądu w Pilźnie. Ponieważ w spadku były zainteresowane dzieci Zofii Ostrogskiej, a mianowicie synowie: Konstanty, Janusz i Aleksander oraz córka Elżbieta — żona Jana Kiszki i Katarzyna — żona księcia Krzysztofa Radziwiłła książę musiał uzyskać ich zgodę na pełną sukcesję. Książę dążąc do zamierzonego celu, wytoczył swym dzieciom proces w 1571 roku, który zakończył się dopiero w 1594 roku przed trybunałem w Lublinie, na którym dzieci zgodziły się na całkowite władanie przez ojca włości-

Modernizacja hotelu zakładowego

Mieszkańcy hotelu zakładowego otrzymali gustownie urządzone kawiarankę, która spełniać będzie również funkcję baru, oferującego nawet dania gorące. Placówka ta powstała z przeróbki dotychczasowych pomieszczeń hotelowych. Prace w tym zakresie prowadził Dział Administracji Mieszkań, zaś wyposażenie dostarczył Świerczkowski OZR.

Dodać trzeba, że projekt będzie usteępować innym obiektom tego typu w kraju. (Zyk)

Nowo otwarta kawiaranka w naszym nie przypomina dawnego baru. Wnętrze otrzymała ładną oprawę plastyczną, zmieniono oświetlenie. Eleganckie stoliki i foteleki zapewniają 32 miejsca. Również tutaj mieścić się będzie punkt wypożyczeń książek zakładowej biblioteki oraz czytelnia czasopism i gazet, przy których lekturze można wypić małą czarną i zjeść smaczne ciastko. Uroczomienie kawiaranki — to pierwszy etap prowadzonej obecnie modernizacji hotelu zakładowego.

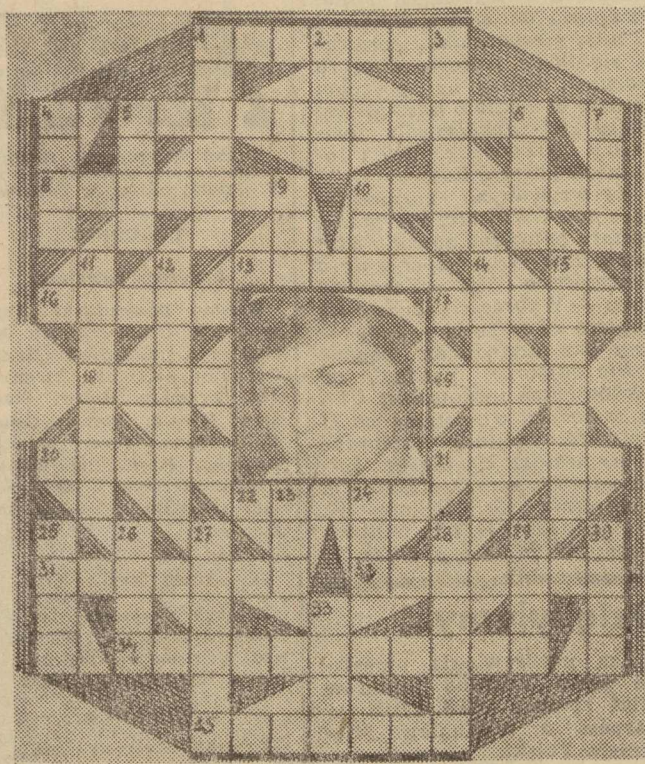
W trakcie unowocześnienia znajduje się sala telewizyjna. Zakupiono już do niej nowe meble. Za miesiąc lokal zostanie oddany do użytku. Potem Dział Administracji Mieszkań przystąpi do przebudowy recepcji, gdzie zmodernizuje się oświetlenie i ustawi nowoczesny sprzęt. Przebudowie ulegną też drzwi wejściowe do hotelu. W efekcie Świerczkowska placówka nie

Amatorzy — plastycy wystawiają swój dorobek

Zaledwie trzy miesiące temu z inspiracji DK „Azotów” i Powiatowej Poradni Kulturalno-Oświatowej związane w Świerczkowie Klub Plastyków Amatorów. Mimo tego krótkiego „żywania” Klub ma już czym się pochwalić. W sali wystawowej Domu Kultury otwarto ekspozycję około 30 prac malarzów kilkunastu amatorów. Sukces to ogromny wszystkich wystawiających, jak też duży wkład pracy w zorganizowanie wystawy ze strony przewodniczącego samorządu klubu Stanisława Szymczyka oraz Ludwika Kubisia i Jana Abrachamika. Kilka eksponowanych prac powstało już w Klubie. Jest to też efekt pomocy konsultanta artysty plastyka Piotra Drobieckiego.

Zachęcamy więc do obejrzenia prac M. Bojesia, M. Babiarskiego, A. Ratuszyńskiego, St. Filipa, St. Wilka, J. Szczura, L. Kubisia, St. Grabowskiej, St. Węgrzyna, St. Szymczyka i J. Abrachamika.

K. Z.



PIOWO: 1. poobiednia drzemka, 2. zwierze, 3. dzik, 4. lancia, dzida, 5. pojedynczo, 6. było domowe w pd. Azji, 7. materiał opatrunkowy, 9. znany lekkoatleta, 10. „pokój” w języku naszych sąsiadów, 11.

TARNOWSKIE AZOTY

Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN
„AZOT”

16-18. VI. — „Ostatni zachód słońca” — prod. USA
20-21. VI. — „Matczyne serce” — prod. radz.
22-25. VI. — „Gamoń” — prod. franc.

„MARZENIE”

16-18. VI. — „Fanfan Tulipan” — prod. franc.-włosk.
19-25. VI. — „300 Spartan” — prod. USA

„KRAKUS”

16. VI. — „Szczer Ameryki”
18-20. VI. — „Sublokator” — prod. polskiej
21-23. VI. — „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite” — prod. japońsk.
25. VI. — „200 mil od domu”.

„WIARUS”

16-18. VI. — „Jumbo” — prod. USA
19-21. VI. — „Dama z piekiem” — prod. radz.
22-25. VI. — „Powrót na ziemię” — prod. polskiej

MŁODZIEŻOWY DISKUSYJNY KLUB FILMOWY

18. VI. — godz. 10,00 sala muz. DK — Kryminalny obraz filmowy prod. angielskiej pt. „Na tropie policjantów”.

19. VI. — godz. 17,00 — kino „Azot” — Film produkcji USA z puli specjalnej „Małpi interes”.

ODCZYTY, SPOTKANIA, WYKŁADY

18. VI. — godz. 10,00 — Dom Kultury „Tamel” — sala klubowa — „Aspekty moralnego procesu laicyzacji” — (cz. I.) — omówi mgr M. Kuszowa.

20. VI. — godz. 18,00 — Klub „Przyjaźń” — wieczór dyskusyjny na temat: „Klub jako współczesna forma pracy z młodzieżą” — prowadzi mgr Eugeniusz Głomb.

23. VI. — godz. 15,00 — Dom Kultury „Tamel” — świetlica „Przegląd wydarzeń międzynarodowych” — w opracowaniu Fr. Lachowskiego.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

17. VI. — godz. 11,00 — „Anielka”
18. VI. — godz. 19,00 — „Niemo”
19. 20. 22. VI. — godz. 15,00 — „Potop”
23. VI. — godz. 16,00 — „Niemo”
24. VI. — godz. 18,00 — „Potop”
25. VI. — godz. 19,00 — „Mama płaci alimenty”

WYSTAWY

16-25. VI. — godz. 14-20,00 — sala telew. DK — ekspozycja fotografów wypożyczona z Woj. Zarządu TPPR w Krakowie pt. „Kraj Rad”.

SPORT i turystyka

Kolarskie mistrzostwa WKZZ w Tarnowie

A. Słoński (Korona) — zwycięzca!

W sobotę i niedzielę w Tarnowie odbyły się kolarskie mistrzostwa WKZZ w kategorii seniorów i juniorów. W pierwszym dniu zawodów rozegrano wyścig indywidualny na czas dla seniorów na dystansie 40 km, a dla juniorów — 25 km. Najszybszym seniorem okazał się A. Słoński (Korona) przed F. Partylą (Hutnik) i J. Krajem (Unia Oświęcim).

W drugim dniu seniorzy mieli do pokonania dystans 83 km. Wyścig ten nie był ciekawy, gdyż prawie przez cały czas kolarze jechali w zwartej grupie. Jedynie kilka razy próbował uciekać E. Molczyk (Unia Tarnów), ale ucieczki te były natychmiast likwidowane.

Na metę wpadła cała grupa kolarzy, z której najszybszy był W. Piekarczyk (Hutnik) przed J. Krajem i Partylą.

Tytuł mistrza WKZZ zdobył A. Słoński (Korona), który po dwóch etapach uzyskał czas 2,11,50 wyprzedzając F. Partylę i J. Kraję.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Unia Oświęcim 152 pkt. przed Hutnikiem Nowa Huta 104, Koroną 35, Unią Tarnów 32 i Okocimskim 23 pkt.

W kategorii juniorów zwyciężył B. Koraszewski (Hutnik) wyprzedzając W. Soczyńskiego i Sudnika (Unia Oświęcim).

W dniu następnym do wyścigu szosowego dla juniorów stanęło na starcie 26 kolarzy — dystans 83 km.

Na 10 km po starcie z głównego pelotonu ucieka dwóch kolarzy z Hutnika, Soczyński i Plutecki, którzy systematycznie zwiększają przewagę nad pelotonem i w Brzesku mają już 2 min. przewagi. Kilka kilometrów za Brzeskiem za uciekającą dwójką rusza w pościg grupa składająca się z 5 kolarzy. Mimo przenikliwego zimna, deszczu i bocznego wiatru narzucają

bardzo ostre tempo i wkrótce dochodzą zmęczonych samotną ucieczką kolarzy.

Przed metą już na ulicach Tarnowa-Swierczkowa ostro finiszuje B. Koraszewski (Hutnik) i samotnie przejeżdża linię mety wyprzedzając K. Adamusa i J. Piwowarczyka (Unia Oświęcim). Zwycięzca dystans 83 km przejechał w czasie 2,14,00.

Zwycięzcą całego wyścigu został, a zarazem tytuł mistrza juniorów WKZZ uzyskał B. Koraszewski (Hutnik) — 2,55,18 przed L. Studnikiem (Unia Oświęcim) — 2,57,10 i J. Piwowarczykiem.

(Sj)

Niedziela na tarnowskich stadionach

18 VI 1967 r.

PIŁKA NOŻNA
Stadion SKS „Tarnovia”
godz. 18
„Tarnovia” — „Metal”, o mistrzostwo ligi okręgowej.
Stadion ZKS „Unia”
godz. 9
„Unia” Tarnów II — Łętownice, o mistrzostwo C-klasy.
godz. 11
„Unia” Ib — „Unia” Niedomice, o mistrzostwo A-klasy.
godz. 17,30
„Unia” Tarnów — „Wawel” Kraków, o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej.



600 meczy M. Kuciewicza

Od najmłodszych już lat pasjonuje się sportem, a szczególnie piłką nożną i lekkoatletyką. Zaledwie w dwa lata po zakończeniu wojny zostaje członkiem klubu i rozpoczyna treningi w trampkarzach. Od tego czasu po dzień dzisiejszy nieprzerwanie broni barw „Unii” rozgrywając 600 mistrzowskich spotkań! 600 meczy piłkarskich to 900 godzin gry na boisku — sukces, którym poszczycić może się niewielu sportowców.

Mariusz Kuciewicz — niezwykle skromny i małomówny nie chce mówić o swoich sukcesach, a przecież miał ich sporo.

W 1949 roku gra już w pierwszej drużynie, która wówczas walczy w A-klasie i uzyskuje awans do III ligi. Rok 1957 to szczyt formy tego piłkarza. Powołany zostaje do reprezentacji województwa krakowskiego. W 1959 r. wraz z drużyną tar-

nowskiej „Unii” przebywa na dwutygodniowym tournée w Związku Radzieckim. Rozgrywa również mecze w Jugosławii i Czechosłowacji. Mariusz Kuciewicz rozegrał wszystkie mecze mistrzowskie, kiedy tarnowska „Unia” walczyła w II lidze. Sylwetka tego sportowca może być wzorem dla wielu jego młodszych kolegów. Nam wypada pogratulować mu oraz życzyć sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia w życiu osobistym, no i oczywiście rozegrania jeszcze wielu meczy w barwach tarnowskiej „Unii”.

(Sj)

II Oddziałowy Rajd Turystyczny za nami

W dnach 25-28 maja odbył się, drugi już z kolei „firmowy” rajd, organizowany przez Zakładowy Oddział PTTK. Tym razem prowadził on przez najpiękniejsze partie Górców i Beskidu Wyspowego. Uczestniczyło w rajdzie 250 turystów na trasach pieszych, czterech i jeździeckich. Zaplanowane trasy: motorową i kolarską organizatorzy zmuszeni byli odwołać ze względu na zupełny brak chętnych.

Obok pracowników naszych Zakładów w rajdzie wzięły udział grupy turystów z Puław, Gliwic, Huty im. Lenina i „Tamele”, a także spora ilość młodzieży ze szkół podstawowej w Tarnowie — Swierczkowie.

Zabrakło natomiast wśród rajdowiczów uczniów z Technikum Chemicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pierwsze dni przypominały nieco poprzedni rajd organizowany przez nasz Oddział, znany jako „rajd

deszczowy”. Później pogoda poprawiła się i zakończenie w Mszanie Dolnej przebiegało w pięknej, majowej aurze.

Przybyli na tę uroczystość przedstawiciele ZPA i Zarządu Okręgu PTTK mgr Z. Stankiewicz oraz przedstawiciel tarnowskiego Oddziału PTTK S. Ziobrowski.

Najlepsze drużyny rajdu otrzymały nagrody. Wręczono je także najmłodszemu uczestnikowi rajdu — 6-letniej Małgorzacie Dobrowolskiej i najstarszemu — znanemu działaczowi Zakładowego Oddziału PTTK mgr inż. Władysławowi Michalikowi. Przeprowadzono konkurs na najlepszą piosenkę i hasło rajdowe.

W sumie rajd stanowił piękną i pożyteczną imprezę, i można przypuszczać, że stanie się on tradycyjnym, corocznym spotkaniem w górach turystów naszych Zakładów.

AM

Nasz komentarz sportowy

Tarnowianie coraz bliżej u bram II ligi

26 kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi, zwłaszcza dla tarnowian była bardzo ważna. Ta właśnie kolejka spotkań w zasadzie rozwiązała sytuację, jeżeli chodzi o układ czołówek w grupie „południe”. Tarnowianie są faworytem rozgrywek i w zasadzie jedynym kandydatem do II ligi. Wystarczy naszym chłopcom wygrać dwa mecze na własnym podwórku: z Wawelem i ze Starem Starachowic, by w 100 proc. zapewnić sobie upragniony awans.

Trzeba jednak pamiętać, że

zdarzają się niespodzianki i w związku z tym z gratulacjami pod adresem piłkarzy Unii Tarnów proponujemy jeszcze się wstrzymać. Natomiast liczymy na kompletny wiazow i mocny doping dla naszych piłkarzy w meczu Unia — Wawel, który owoce się w najbliższą niedzielę. Do udanej minionej niedzieli sportowej należy zaliczyć wreszcie tak długo oczekiwane zwycięstwo piłkarzy Tarnovii i Metalu. Zwycięstwa naszych zespołów pozwoliły im pozostać w krakowskiej lidze okręgowej pod warunkiem zwycięstwa w niedzielnych derbach z Metalem.

O miłą niespodziankę postarali się także piłkarze Unii Ib Tarnów, którzy na gorącym terenie w meczu o mistrzostwo klasy „A” zdeklasowali tamtejszy „Okocimski” 5:0 i zachowali pozycję lidera.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, zostały odwołane zawody żużlowe. Tak więc spotkanie o mistrzostwo I ligi w Tarnowie Unia — Wybrzeże odbędzie się dopiero 29 czerwca — tym razem bez względu na pogodę.

Nie najgorzej powiodło się lekkoatletom tarnowskiej Unii w zawodach o mistrzostwo II ligi, które zostały rozegrane w Krywałdzie na Śląsku. Kilku naszych reprezentantów, a konkretnie Zb. Mikosz, K. Fronk, siostry H. i T. Winczuryówny, W. Mikosz, J. Okas, K.

Nowak, W. Tarnowski, T. Piak i in. uzyskało dobre wyniki w swych konkurencjach. W efekcie nasz zespół zajął IV miejsce.

W sobotę i niedzielę byliśmy świadkami emocjonującego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo WKZZ. Niestety, nie powiodło się naszym zawodnikom, ale nie spodziewaliśmy się tu sukcesu, kolarze Unii bowiem nie reprezentują jeszcze wysokiego poziomu. Być może w następnym roku cieszyć się będziemy ich zwycięstwami! ROMAN OSUCH

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszcowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Zygmunt Koper, Stanisław Mroziak, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Edward Urban, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, bud. Centrali Telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Numer oddane do druku 12 czerwca 1967 r.

Nakład: 1000 egz.

Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. 3 Maja 28.

TARNOWSKIE
AZOTY⁴

Nr 24 (143)

— 257 —

był zastawiony głazami, na skutek czego rozlewał się dość szeroko. Kiedy wszystko już było gotowe, Władimir pojechał do Krakowa, osiodłał konika instygatora, usadowił na nim Maryjkę i udał się z nią do Tarnowa. Patrzyła na dworzyszczę dużymi, zdziwionymi oczyma. Na jej twarzy jeszcze ciągle było znać ślady tragicznych przeżyć.

— Zamieszkaś tu — rzekł Władimir — dość tułaczki po obcych kątach.

— Skądże mi do tego dworzyszczu?

— Ziemia jest twoja — darował ci ją książę Ostrogski.

— Jakże ja tu sama żyć będę? Boję się duchów przyszości —

— Ja sam nad Wisłą mieszkam, a duchów się nie boję.

— Bo ty jesteś dzielnym wojakiem, a ja...

— Dzielna dziewczyna.

Mimo to duchów się nie boję. Dworzyszczu jest duże — ja więc zamieszkać mogę w jednej połowie, a ty... założysz tu na dole stawy rybne, czasem zwierza upolujesz...

— 258 —

Władimir zaśmiał się serdecznie pełną piersią aż się echo po pustych komnatach dworzyszczu rozniósło, a potem rzekł patrząc w oczy Maryjki:

— Czego się nie robi dla pięknej dziewczyny jak ty... ostaje tu. Czas najwyższy, abyśmy oboje nowe, własne życie zaczęli.

K o n i e c



Tarnów

Kudowa — Zdrój

Koserow — NRD

1964 — 1966